

KONRAD SŁOWIŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0003-3714-8992

konradslowinski@kul.lublin.pl

ZAGRANICZNY WYMIAR POLITYKI HISTORYCZNEJ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI (2015–2019)

The Foreign Dimension of the Politics of Memory of the Law and Justice Party (2015–2019)

From the very beginning, the main goals of the Law and Justice (PiS) party were to strengthen the independent existence of the Republic of Poland and the country's international position, as well as to spread patriotic attitudes and strengthen the social and national solidarity of Poles. For party members, the subjects of patriotism and national remembrance were among the key elements in maintaining the national cohesion of Poles, and raising the level of civilisation and the quality of life of the entire society. In the external dimension (related to the influence of the past on the image of Poland in the modern world and the shaping of the image of the state and its nation), the party's politics were reduced to a few basic assumptions. The first was to restore the awareness of Polish history and Poland's importance in Europe, as well as to describe and universalise the Polish experience in the international arena as an essential component of the European tradition. The second assumption of PiS's politics of memory was to oppose the attempts to relativise responsibility for the crimes of World War II, as well as to argue with all actions aimed at a moral and historical revision of the position of the Polish state and nation, whether from Germany and, more broadly, from international actors and the Russian Federation. The last assumption of these politics was to build good relations with Israel and the Jewish diaspora, particularly in the United States, which the party leaders perceived as a symbol and guarantee of security, as well as a source of rapid economic development.

Keywords: politics of memory, historical memory, Law and Justice party, political parties, patriotism, national community.

WSTĘP

W ostatnim czasie wśród badaczy wielu dyscyplin naukowych coraz większe zainteresowanie wzbudza pojęcie „polityki historycznej”. Refleksja nad przeszłością, jej interpretacją i rozumieniem zarówno w wymiarze politycznym, jak i społecznym, stała się jednym z głównych elementów toczącej się na ten temat dyskusji. Sam termin „polityka historyczna”, nazywany również „polityką pamięci”, przybrał formę wielowymiarową i różnorodną. W ten sposób można powiedzieć, iż badanie przeszłości przestało być tylko i wyłącznie domeną historyków, ale zaczęło nabierać także charakteru interdyscyplinarnego. Po raz pierwszy na zjawisko to szeroko zwrócili uwagę uczeni niemieccy (*Geschichtspolitik*), którzy szczegółowej analizie poddali kwestię związku historii z polityką tego kraju¹. Na gruncie polskim problematyka ta zagościła dość niedawno, zaledwie kilkanaście lat temu, i stale się rozwija.

Celem artykułu jest próba ukazania polityki historycznej prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwości w wymiarze zewnętrznym w okresie sprawowania przez tę partię władzy w Polsce w latach 2015–2019. Analizie poddano główne założenia i sposoby realizacji najważniejszych elementów zagranicznej polityki historycznej tego ugrupowania oraz efekty poczynionych na tym polu działań. Nie mniej istotne stało się także wskazanie roli, jaką zagadnienia historyczne odgrywały w polityce tej partii. Wyodrębnione pytania badawcze mają za zadanie sprecyzować po pierwsze, do jakich kluczowych punktów sprowadzała się polityka historyczna Prawa i Sprawiedliwości w aspekcie zagranicznym. Po drugie, jakie w związku z tym – z inicjatywy tej formacji – państwo polskie podejmowało kroki. Dla właściwego ujęcia tematu w prowadzonych badaniach posłużono się w głównej mierze metodą analizy historycznej i analizy systemowej, a także metodą instytucjonalno-prawną. Podstawę źródłową prezentowanej pracy stanowiły przede wszystkim oficjalne dokumenty i materiały Prawa i Sprawiedliwości, opublikowane sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP oraz teksty zamieszczone w prasie polskiej, jak również liczne materiały internetowe. Ważnym ich uzupełnieniem były publikacje naukowe poświęcone temu zagadnieniu.

¹ „Historikerstreit”. *Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, red. R. Augstein i in., München-Zurich 1987.

DEFINICJA I MODELE POLITYKI HISTORYCZNEJ

W literaturze przedmiotu pojawiło się wiele prób zdefiniowania zagadnienia „polityki historycznej”. Jedni zwracają uwagę, iż jest ona ważnym składnikiem działań państwa służącym dbaniu o pamięć historyczną własnego kraju w celu pielęgnowania stałych więzi narodowych oraz budowania poczucia wspólnoty narodowej i ducha solidarności społecznej. Inni widzą w niej wyraz afirmatywnego podejścia do narodowej przeszłości wykluczającego jakiekolwiek spojrzenie krytyczne, sprzyjające manipulacjom historii jako narzędzia do realizacji bieżących interesów partyjnych. Wreszcie, dla jeszcze innych jest i jednym, i drugim. W tym kontekście, najogólniej rzecz biorąc, można powiedzieć, iż „polityka historyczna” to zespół zamierzonych i świadomych działań szeroko pojmowanych władz, służący kreowaniu świadomości historycznej społeczeństwa w celu wzmocnienia identyfikacji obywateli z państwem, dokonywany z uwzględnieniem bieżącej sytuacji politycznej.

Na gruncie nauki znawcy tej tematyki wyodrębnili cztery podstawowe modele polityki historycznej. Pierwszy – liberalny – zakłada pełną neutralność państwa w sferze zarządzania pamięcią społeczną. Zgodnie z tą koncepcją państwo nie powinno angażować do tego procesu swoich instytucji, przyjmując w tej kwestii całkowitą bezstronność, skupiając swoją uwagę przede wszystkim na innych obszarach działalności (np. militarnej, gospodarczej). Inaczej – zdaniem zwolenników tego podejścia – mogłoby się stać ono narzędziem propagandy czy indoktrynacji². Rzecznicy nurtu liberalnego wskazują, iż promowanie przez państwo jakichkolwiek wartości historycznych może doprowadzić do wytworzenia w społeczeństwie fałszywego obrazu przeszłości, pomijającego wątki niezgodne z obowiązującą narracją³.

Drugie podejście – konserwatywne – kładzie nacisk na potrzebę aktywnego włączania się państwa w propagowanie postaw patriotycznych, akcentowanie pozytywnego obrazu jego historii oraz kultywowanie dorobku historycznego własnego narodu. Według jego sympatyków, historia (pamięć historyczna) odgrywa zbyt wielką rolę w życiu społeczno-politycznym, aby pozostawić jej kształtowanie swobodnej grze rynku. Jak stwierdził Marek Cichocki „pamięć musi pozostać

² M. Wałdoch, *Meandry polityki historycznej w jednostkach samorządu terytorialnego III RP*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2017, t. XIV, s. 50.

³ M. Materski, *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, Warszawa 2017, s. 8.

żywą substancją każdej polityki⁴. Z tego też względu konserwatyści za niezbędne uznali angażowanie się instytucji państwowych w budowanie aktywnych postaw obywatelskich, promowanie tych wątków z historii, które mogły stanowić punkty odniesienia i wzory dla współczesnych Polaków⁵.

Według modelu krytycznego państwo w swej polityce powinno zwracać uwagę także na ciemne strony swojej przeszłości. W przeciwnym razie może to prowadzić do budowania w świadomości społeczeństwa narodowej megalomanii, powstawania stereotypów czy też mitów o wyjątkowości własnego narodu. Bez akceptacji także negatywnych wydarzeń z historii – o czym pisała Barbara Szacka – przeszłość mówiąca o bohaterstwie lub cierpieniu Polaków będzie sakralizowana, zaś niechciane dziedzictwo – odrzucane w niepamięć⁶. W tym miejscu wyłania się także kwestia pojmowania tego, czym jest patriotyzm, który powinien opierać się na uniwersalnym paradygmacie etycznym, obiektywnej ocenie przeszłości oraz uznaniu także tych haniebnych kart historii. Bowiern, jak dostrzegł Jan Józef Lipski:

[...] każde przemilczenie staje się oliwą do ognia megalomanii narodowej, jest chorobą; każde uchYLENIE się od uznania własnych win – jest niszczeniem etosu narodowego⁷.

Ostatnie podejście do polityki historycznej – model totalitarny zakłada całkowitą zmianę pamięci społecznej. Władza, oprócz wykorzystywania tradycyjnych metod kształtujących świadomość obywateli, takich jak edukacja, kultura, sięga również po masową propagandę, a także środki nacisku i inne formy represji, aby narzucić ludziom własną wersję historii⁸. Za jej pomocą stara się promować postacie, wydarzenia i treści zgodnie z wyznawaną ideologią, kierując się wyłącznie własnym interesem. Celem tego rodzaju podejmowanych działań jest wyeliminowanie wszystkich innych, konkurencyjnych dyskursów o przeszłości, które podważałyby lub osłabiały jej pozycję w państwie i utrzymanie wyłączności na wyrażanie zbiorowej pamięci społeczeństwa. Tym samym polityka historyczna staje się w tym

⁴ M. Cichocki, *Czas silnych tożsamości*, w: *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa*, Warszawa 2005, s. 15.

⁵ T. Merta, *Pamięć i nadzieja*, w: R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005, s. 72.

⁶ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 1996, s. 92–95.

⁷ J.J. Lipski, *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii i ksenofobii narodowej Polaków*, Kraków 1981, s. 15.

⁸ E. Olszewski, *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 2, s. 71.

miejscu narzędziem do ubezwłasnowolnienia społeczeństwa i źródłem legitymizacji panującego ustroju⁹.

GLÓWNE ELEMENTY ZAGRANICZNEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Upadek władzy komunistycznej w Polsce, który rozpoczął się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątkach XX wieku, zapoczątkował głęboką zmianę systemu politycznego w naszym kraju. W czasie dokonującej się wówczas transformacji istotną sprawą podejmowaną szeroko przez obywateli stała się kwestia rozliczenia z PRL-owską przeszłością. Na fali sukcesu odniesionego przez „Solidarność” – możliwości swobodnego działania oraz wyrażania swoich poglądów, w sposób masowy i nierzadko spontaniczny – pod wpływem opinii społecznej zainicjowany został proces usuwania z przestrzeni publicznej symboli wcześniejszej epoki. Dekomunizacji uległy nazwy ulic, placów, szkół, budowli, obiektów i urzędzeń użyteczności publicznej, które związane były z poprzednim ustrojem. Rozbierano pomniki poświęcone Armii Czerwonej, funkcjonariuszom Polski Ludowej czy też działaczom Polskiej Partii Robotniczej. Jednak już w niedługim czasie dało się zaobserwować stopniowy odwrót od kwestii historii, kiedy to społeczeństwo w procesie rozpoczętej modernizacji gospodarczej w ramach tzw. planu Balcerowicza coraz bardziej pochłonięte było walką o swój własny byt.

Niebagatelny wpływ na spadek zainteresowania sprawami przeszłości wywarły także ówczesne elity polityczne i towarzysząca im część mediów opiniotwórczych. Na pierwszy plan w ich działaniach zaczęła bowiem wysuwać się przede wszystkim problematyka związana z przemianami ekonomicznymi i kwestie budowy nowego państwa. W ten sposób w procesie przeobrażeń, jaki przechodził nasz kraj, dominującą rolę wobec polityki historycznej zaczął odgrywać nurt liberalny¹⁰. Tym samym państwo przyjęło zasadę neutralności i bezstronności w sferze zarządzania pamięcią społeczną. Wymiernym świadectwem takiego podejścia stały się słowa wypowiedziane w 1991 roku przez Donalda Tuska, który stwierdził, że trzeba:

⁹ R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.W. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 175.

¹⁰ A. Dudek, *Historia i polityka w Polsce po 1989 roku*, w: *Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011, s. 35–36.

[...] wyjść z zakłętego kręgu [...] nie powoływać się bez przerwy na Częstochowę, orla w koronie i barykady stanu wojennego, lecz pokazywać, jak można zrobić biznes, jak zarabiać pieniądze¹¹.

Prawo i Sprawiedliwość już od samego początku swej działalności za główne cele postawiło sobie „umacnianie niepodległego bytu Rzeczypospolitej Polskiej i międzynarodowej pozycji Naszego Kraju”, a także „szerzenie postaw patriotycznych oraz wzmacnianie solidarności społecznej i narodowej Polaków”¹². Formacja ta zdecydowanie odrzucała zatem liberalne podejście do polityki historycznej, zbliżając się w tej kwestii do stanowiska konserwatystów. Dla członków PiS zagadnienia patriotyzmu, pamięci narodowej stanowiły bowiem jeden z kluczowych elementów podtrzymywania spójności narodowej Polaków, podnoszenia poziomu cywilizacyjnego oraz jakości życia społeczeństwa. Znalazło to odzwierciedlenie w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007, kiedy to liderzy tej partii zakomunikowali, iż jednym z podstawowych aspektów ich pracy będzie „przywrócenie pamięci historycznej”, czemu służyć miało zainicjowanie „nowej polityki historycznej” zakładającej silną aktywność państwa w tej sferze¹³. W wymiarze zewnętrznym (dotyczącym wpływu przeszłości na obraz Polski we współczesnym świecie, kształtowania wizerunku państwa i jego narodu) – jak zwrócił uwagę Adrian Chojan – polityka tego ugrupowania sprowadzała się w głównej mierze do trzech kluczowych punktów: 1) przywrócenia rodakom świadomości polskiej historii i jej znaczenia w Europie, 2) przeciwstawiania się próbom podważania odpowiedzialności Niemiec za II wojnę światową, 3) przeciwdziałania dążeniom falsyfikowania historii przez Rosję i odpowiedź na prowadzoną przez Władimira Putina nową rosyjską politykę historyczną¹⁴. Listę tę wypadałoby roz szerzyć o jeszcze jeden aspekt. Było nim tworzenie dobrych stosunków zarówno z Izraelem, jak również z żydowską diasporą na całym świecie, przede wszystkim

¹¹ Cyt. za: A. Dudek, *Spory o polską politykę historyczną po 1989 roku*, w: *Pamięć i polityka historyczna...*, s. 195.

¹² *Statut Prawa i Sprawiedliwości*, Rozdział II, art. 1 i 4.

¹³ Punktem zwrotnym w dyskusjach o pamięci i początkiem narodzin tego modelu polityki historycznej, będącym jednym z ideologicznych filarów Prawa i Sprawiedliwości stał się rok 2004, kiedy to z inicjatywy ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego doszło do otwarcia w sześćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Muzeum poświęconego tamtym wydarzeniom. Utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego uważane jest za przełomowy moment w kształtowaniu tej nowej koncepcji myślenia o przeszłości nazwanej przez liderów PiS „nową polityką historyczną”.

¹⁴ A. Chojan, *Fundamenty ideowe i cele polityki zagranicznej Prawa i Sprawiedliwości z perspektywy 2005 roku*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, t. LII, nr 1, s. 208–209.

w Stanach Zjednoczonych. Bowiem, jak wskazywali przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości: „Przed wszystkim powinniśmy mieć dobre stosunki z państwem Izrael. A także z tą częścią diaspory, która takie stosunki chce mieć”¹⁵.

Po kolejnym zwycięstwie PiS w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2015 roku liderzy tej partii zadeklarowali ponownie zwiększoną aktywizację państwa w sferze pamięci historycznej, która – według ich opinii – w okresie rządów Platformy Obywatelskiej została znów zaniedbana. Prowadzenie aktywnej polityki historycznej, w wymiarze nie tylko wewnętrznym, ale również zewnętrznym, zapowiedział m.in. Ryszard Czarnecki, który zwrócił uwagę, iż:

[...] w okresie prawdziwej ofensywy polityki historycznej w wielu krajach: Rosji, Niemczech, Izraelu, Wielkiej Brytanii, Austrii [...] Polska też nie może być od macochy. Czcząc bohaterów Powstania Warszawskiego 1944 (bardzo często myłonego na świecie – właśnie na skutek braku polskiej polityki historycznej – z Powstaniem w Getcie 1943), musimy przypominać uparcie, kto zaczął II wojnę światową, jaki kraj został pierwszy napadnięty przez Niemcy i jakie to państwo w środku Europy straciło 6 milionów swoich obywateli. Przypominać to trzeba w imię nieznanego wielu Europejczykom prawdy historycznej. Ale trzeba to robić także w imię bieżących interesów państwa polskiego na arenie międzynarodowej”¹⁶.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA POLITYKI HISTORYCZNEJ W ASPEKCIE MIĘDZYNARODOWYM

Dla Prawa i Sprawiedliwości sprawa popularyzacji historycznych zasług Polaków w kształtowaniu wspólnej europejskiej i międzynarodowej tożsamości odgrywała niezmiernie ważną rolę. Znalazło to potwierdzenie w programie tej partii z 2014 roku, gdzie zaznaczono, że:

[...] polska polityka zagraniczna będzie podejmować inicjatywy na rzecz pozytywnego i rzetelnego obrazu Polski w świecie oraz zwalczać wszelkie przejawy kłamstwa i stereotypów krzywdzących nasze państwo i naród oraz wprowadzających w błąd opinię międzynarodową. W tym celu znacznie zwiększymy środki na działania polskich zagranicznych placówek kulturalnych, zreorganizujemy polską miękką obecność w świecie poprzez uruchomienie nowych instrumentów wspomagających polską kulturę i naukę języka polskiego za granicą, ale także podejmiemy zdecydowane kroki prawne przeciwko wszystkim, którzy znieważają dobre imię Polski i Polaków poprzez kłamstwa i ste-

¹⁵ *W Izraelu czuje się jak w domu*, „Rzeczpospolita”, 17 V 2008.

¹⁶ *Polityka historyczna? Tak!* <http://old.pis.org.pl/article.php?id=15580> [dostęp: 21 lipca 2019].

reotypowe pomówienia. Elementem tego przedsięwzięcia będzie szybka instytucjonalizacja i intensywne wdrożenie polskiej polityki historycznej w jej aspekcie międzynarodowym¹⁷.

Polityki historycznej, która – według wypowiedzi liderów tej partii – miała odwoływać się do tradycji jaką tworzyły dzieje I Rzeczypospolitej, walki o niepodległość w czasie rozbiorów, II Rzeczypospolitej, walki przeciwko okupantom niemieckim i sowieckim w czasie II wojny światowej oraz dzieje walki przeciwko rządowi komunistycznym w Polsce. Szczególny nacisk Prawo i Sprawiedliwość zamierzało położyć w tym miejscu właśnie na prezentowanie i uświadamianie „wolnościowych zasług Polski w walce z nazistowskim i komunistycznym totalitaryzmem”, o czym informowało w swym programie wyborczym już w 2005 roku¹⁸. Przywódcy tego ugrupowania obawiali się, że przy braku skutecznej polityki historycznej rola takich wydarzeń, jak Polski wkład w walce z III Rzeszą, powstanie „Solidarności” czy też wydarzenia 1989 roku zostaną na świecie zapomniane.

Z tego też względu – jak deklarowali członkowie PiS – należało podejmować różne aktywne działania, które przybliżyłyby światu polską historię. Równocześnie, w ich ocenie, podstawą szerzenia wiedzy o naszym kraju powinien być nowoczesny przekaz popularnonaukowy, który zaistniałby w kulturze masowej. Realizacja tych planów dokonywać się miała, zdaniem rządzących, przede wszystkim poprzez szerokie wsparcie państwowe okazywane instytucjom emigracyjnym gromadzącym i chroniącym polskie dziedzictwo kulturowe za granicą, w szczególności poprzez projekty prowadzone we współpracy z organizacjami zrzeszonymi w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, m.in. Studium Polski Podziemnej, Instytutu Piłsudskiego oraz Muzeum Polskiego w Ameryce. Bowiem według Jarosława Sellina „solidną i systemową politykę historyczną można budować przez istnienie trwałych instytucji”¹⁹. Urzeczywistnieniem takiego podejścia stało się również utworzenie w 2019 roku w Berlinie pierwszego zagranicznego oddziału Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, którego zadaniem jest upowszechnianie wiedzy na temat totalitaryzmów w Polsce zarówno niemieckiego, jak i sowieckiego. Piotr Gliński akcentował przy tym, iż:

¹⁷ *Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2014, s. 156.

¹⁸ *IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2005, s. 42.

¹⁹ J. Sellin: *mądrą politykę historyczną utrwała się przez instytucje*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/j-sellin-madra-polityke-historyczna-utruala-sie-przez-instytucje> [dostęp: 16 czerwca 2020].

[...] budowanie polityki historycznej, instytucji, które bronią polskiej racji stanu w obszarze narracji historycznej, to nie jest taka prosta rzecz, to musi trwać. [...] na świecie jest olbrzymia rywalizacja dotycząca wizerunków, narracji historycznej, bo to w dużej mierze określa szanse rozwojowe i szanse w rywalizacji międzynarodowej różnych państw i narodów, i musimy taką politykę budować, odbudowywać²⁰.

Służyć temu miało właśnie, jak dodawał, powołanie zagranicznej placówki Instytutu Pileckiego.

Kolejną istotną formą akcji informacyjnej o Polsce, która przyczyniałaby się do popularyzacji wiedzy historycznej o naszym kraju – w opinii członków tego ugrupowania – było inwestowanie w produkcje filmowe oraz materiały promujące cywilizacyjne zasługi Polaków w tworzeniu europejskiej tożsamości. Sellin podkreślał:

Chcemy, żeby ambitniej polski film podszedł do propagowania polskiej historii i polskiej interpretacji historii. [...] Będziemy szukać różnych rozwiązań finansowych, które umożliwią wreszcie polskim twórcom, a może nawet zagranicznym twórcom, którzy się polską historią zainteresują, budowanie czy tworzenie wielkich fresków historycznych, które uzupełnią różne braki, które są w polskiej kinematografii, jeśli chodzi o opowieść o polskiej historii²¹.

Tym samym, jak sygnalizowali członkowie Prawa i Sprawiedliwości, działania te skierowane powinny być w głównej mierze do masowego odbiorcy. Materializacją podjętych na tym polu prac stało się wsparcie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego produkcji blisko 40 filmów o tematyce historycznej zarówno tych wieloekranowych, jak „Kurier”, „Legiony” czy też „Dywizjon 303”, ale również seriali i mniejszych produkcji filmowych, m.in. „Młody Piłsudski”, „Kantor”, „Wyklęty”, „Bezcenna dama”.

Ważną rolę w przywracaniu świadomości polskiej historii oraz jej znaczenia w Europie i na świecie odgrywać miała, w ocenie tej partii, powołana w 2016 roku Polska Fundacja Narodowa. Głównym jej celem stało się m.in. promowanie za granicą wiedzy o historii naszego kraju i kultury polskiej, a także kształtowanie postaw patriotycznych. Ponadto jedną z jej misji była także ochrona wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej²². Podobne zamierzenie realizował działający od 2017 roku

²⁰ P. Gliński: *budowanie polityki historycznej musi trwać*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/p-glinski-budowanie-polityki-historycznej-musi-trwac> [dostęp: 16 czerwca 2020].

²¹ Sellin: *polityka pamięci to niezbędny element polityki państwa*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/sellin-polityka-pamieci-niezbledny-element-polityki-panstwa> [dostęp: 16 czerwca 2020].

²² Statut fundacji „Polska Fundacja Narodowa”, <https://www.pfn.org.pl> [dostęp: 17 czerwca 2020].

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”. Powstawał on jako instytucja, której zadaniem jest upowszechnianie wiedzy na temat historii Polski i jej dziedzictwa kulturowego poza granicami naszego kraju, promocja naszej kultury na świecie oraz popularyzacja wydarzeń o istotnym znaczeniu dla Polski, jak również organizacja obchodów ważnych rocznic w przestrzeni międzynarodowej. Jak zaznaczył w wystąpieniu sejmowym minister Gliński:

To jest postulat od dawna zgłaszany – postulat, żeby powołać taką instytucję, która będzie bardziej sprawna zarówno w sensie operacyjnym na Wschodzie, jeżeli chodzi o opiekę nad naszym dziedzictwem, jak i np. w zakresie wsparcia dla polskich czy polonijnych instytucji kultury głównie funkcjonujących na Zachodzie, które wymagają wsparcia²³.

Ogromne nadzieje w propagowaniu historii o naszym kraju za granicą członkowie PiS pokładali także w działalności Instytutów Polskich. Bowiem, na co wskazywali liderzy tej partii:

[...] kluczową rolę w promocji kultury polskiej w Europie i na świecie odgrywają Instytuty Polskie. [...] Właśnie przez te instytuty kultury będziemy chcieli prezentować polskie stanowisko, polską historię, ale przede wszystkim budować pozytywny obraz Polski²⁴.

W tym miejscu warto przypomnieć, że instytuty w swym założeniu powstały jako placówki mające za zadanie rozpowszechnianie za granicą wiedzy o polskiej historii, kulturze, nauce, języku i dziedzictwie narodowym poprzez m.in. organizację różnego rodzaju imprez kulturalnych (wystawy, koncerty, spotkania literackie itp.) czy też przygotowywanie materiałów promocyjnych. W prowadzeniu aktywnej polityki historycznej zaangażowane miały być także polskie ambasady, na których – zdaniem przedstawicieli tego ugrupowania – spoczywały w związku z tym szczególne obowiązki:

Poprzez swoją aktywność – prowadzoną profesjonalnie, z pokorą i gotowością dialogu – polskie placówki dyplomatyczne będą współkształtowały pozytywny wizerunek Polski za granicą oraz jej obecność i zaangażowanie w rozmaitych strukturach międzynarodowych²⁵.

²³ *Sprawozdanie stenograficzne z 58. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lutego 2018 r.*, Warszawa 2018, s. 95.

²⁴ *MKiDN i MSZ podpisały porozumienie w sprawie promocji polskiej kultury za granicą*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C372496%2Cmkidn-i-msz-podpisaly-porozumienie-w-sprawie-promocji-polskiej-kultury-za> [dostęp: 10 czerwca 2020].

²⁵ *Konsultacje z zakresu dyplomacji publicznej i kulturalnej*, <http://mkidn.gov.pl/pages/posts/konsultacje-z-zakresu-dyplomacji-publicznej-i-kulturalnej-8426.php> [dostęp: 14 kwietnia 2020].

Za słuszne należy uznać w tym kontekście głosy działaczy Prawa i Sprawiedliwości nawołujące do większej intensyfikacji działań na rzecz zewnętrznej polityki historycznej. Polityki, która przyczyniłaby się do popularyzacji na świecie wiedzy o Polsce i naszej historii. Jednak pomimo podjętych na tym polu starań po wielu latach zaniedbań przyznać należy, iż zastosowane środki są w dalszym ciągu niewystarczające i nierzadko nie przynoszą zamierzonych celów. Zgodzić się trzeba w tym miejscu z opinią Anny Wolff-Powęskiej, że w krajach Europy Zachodniej znajomość przeszłości Polski, co istotne również tej XX wieku, jest niewielka²⁶. Brak długofalowego programu prezentowania naszej historii połączonego z nieumiejętnością oceny przeszłości z międzynarodowej perspektywy utrudnia przybliżaniu Europejczykom polskiego rozumienia historii. Sprawy nie ułatwia fakt, iż my sami mamy trudności z określeniem tego, jaka nasza historia powinna być. Jak dostrzegał Wojciech Roszkowski:

Stale napotykać możemy obsesyjne „odbrazawianie” narodowej historii i bicie się w piersi za niepopelnione grzechy, przy jednoczesnym zamazywaniu odpowiedzialności za realne winy. Szkodliwa jest przesadna idealizacja naszej przeszłości, ale tak samo szkodliwe jest jej zatrucie głupimi pretensjami²⁷.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA POLITYKI HISTORYCZNEJ W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

Polityka historyczna w opinii przedstawicieli PiS była szczególnie istotna w relacjach polsko-niemieckich. Podkreślano, że wobec korekty niemieckiej polityki historycznej, która zdaniem prezesa Jarosława Kaczyńskiego, kwestionuje prawdę historyczną poprzez relatywizowanie winy Niemców za największe zbrodnie II wojny światowej i próbę obciążania nimi naszego narodu (polskie obozy koncentracyjne, oskarżanie Polski o współpracę z III Rzeszą), nasz kraj musi podejmować stanowcze kroki przeciw tego typu działaniom. Dał temu jasny wyraz w czasie swojego *exposé* minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski:

Wciąż nazbyt często mamy do czynienia z przypadkami celowego lub niezamierzonego zakłamywania faktów z historii Polski, zwłaszcza z przypadkami

²⁶ A. Wolff-Powęska, *Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 1, s. 36–37.

²⁷ W. Roszkowski, *Rola historii. Zmagania o Polskę. Rozliczenia z przeszłością*, <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12440171080.pdf> [dostęp: 18 czerwca 2020].

przedstawiania ofiar II wojny światowej jako sprawców lub współwinnych. Będziemy stanowczo dążyć do tego, by położyć kres kłamstwu i manipulacjom historycznym i atmosferze przyzwolenia na nie²⁸.

Wprawdzie niemiecki rząd wielokrotnie podkreślał, iż jego państwo bierze na siebie pełną odpowiedzialność za II wojnę światową, nazizm i ludobójstwo Żydów, to jednak pojawiające się co jakiś czas w mediach niemieckich określenia „polskie obozy koncentracyjne” odbierane były przez działaczy PiS jako świadoma próba pisania na nowo historii.

Liderzy tego ugrupowania stali na stanowisku, że państwo polskie ma pełne prawo bronić prawdy historycznej „przed ewidentnym pomówieniem, przed ewidentnym zakłamywaniem [...], który jest dla nas ciosem w twarz”²⁹. Odnosić się to miało nie tylko do ewentualnych prób manipulowania przeszłością płynących ze strony Niemiec, ale szerzej pojawiających się także w przestrzeni międzynarodowej. Z tego też względu jeszcze przed objęciem władzy w 2005 roku członkowie Prawa i Sprawiedliwości zapowiadali konieczność redefinicji pojęcia „kłamstwo oświęcimskie”, poprzez wprowadzenie karalności sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”. Po ponownym zwycięstwie w wyborach w 2015 roku przedstawiciele tej partii zdecydowali się dokonać stosownych zmian w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, które – w ich ocenie – „chroniłyby dobrego imienia państwa i ogółu jego obywateli”³⁰. Zmian przewidujących kary grzywny i więzienia za przypisywanie polskiemu narodowi i państwu odpowiedzialności m.in. za zbrodnie III Rzeszy. Zdaniem działaczy PiS bowiem brakowało:

[...] w polskim prawie takiego odwołania, takich twardych przepisów, na które można byłoby się powołać i w sprawach, które miałyby charakter karny, i w sprawach, które miałyby charakter cywilny³¹.

Wprowadzenie wzmiankowanych przepisów zostało jednak dość krytycznie przyjęte przez opinię międzynarodową. Stało się również przyczyną kryzysu w relacjach polsko-żydowskich. Strona izraelska obawiała się, że nowe przepisy ograniczą pod groźbą sankcji możliwość mówienia o krzywdach wyrządzonych Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej. Wprawdzie prezydent Andrzej Duda argumento-

²⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 lutego 2017 r.*, Warszawa 2017, s. 109.

²⁹ *Prezydent o nowelizacji ustawy o IPN: „Polska ma prawo bronić prawdy historycznej”*, <https://www.polskieradio.pl/8/3/Artykul/2008925> [dostęp: 24 czerwca 2020].

³⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 57. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 2018 r.*, Warszawa 2018, s. 122.

³¹ *Ibidem*, s. 132.

wał, iż ustawa nie ogranicza badań naukowych i wolności słowa, walczy jedynie z celowym zakłamywaniem historii, bezczeszczeniem pamięci o ofiarach i hańbieniem żyjących więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. To jednak nie przekonywało strony izraelskiej. Co istotne, głos w zaistniałym sporze zabrał minister spraw zagranicznych Niemiec Sigmar Gabriel, który ponownie zapewnił, iż jego kraj bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Holokaust. Ostatecznie pod wpływem opinii międzynarodowej władze Prawa i Sprawiedliwości zdecydowały się dokonać odpowiednich poprawek w ustawie o IPN i uchylić kontrowersyjne przepisy karne zakładające sankcje za obarczanie Polaków odpowiedzialnością za zbrodnie III Rzeszy Niemieckiej. W całym tym kontekście słuszne wydaje się twierdzenie polityków PiS, iż posługiwanie się pojęciami „polskie obozy koncentracyjne” czy „polskie obozy śmierci” nie powinno mieć miejsca w debacie publicznej. Jednakże zasugerowane środki walki z tego rodzaju zjawiskami uznać można za zbyt dotkliwe i nieadekwatne do założonego celu. Zdaje się, że o wiele lepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie szerokiej kampanii edukacyjnej zarówno w kraju, jak i za granicą, czy stosowanie środków dyplomatycznych, które zapobiegałyby tego rodzaju „falszowaniu historii”.

Źródłem napięć „natury historycznej” w relacjach polsko-niemieckich stała się również podnoszona przez Prawo i Sprawiedliwość sprawa reparacji dla Polski za straty poniesione podczas II wojny światowej. Po raz pierwszy na problem ten zwrócili uwagę działacze tej partii jeszcze w czasie pierwszego okresu sprawowania rządów w 2005 roku. Kwestia ta ponownie pojawiła się w polskiej debacie publicznej po konwencji PiS, która odbyła się 1 lipca 2017 roku w Przysusze. Prezes Kaczyński oznajmił wówczas, iż:

Polska nigdy nie otrzymała rekompensaty za straty, w tym straty ludzkie, poniesione w wyniku II wojny światowej i dwóch totalitaryzmów. Polska się nigdy nie zrzekła tych odszkodowań. Ci, którzy tak sądzą, są w błędzie³².

Niedługo później z inicjatywy liderów tego ugrupowania powołany został Parlamentarny Zespół ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej. Głównym jego zadaniem miało być: 1) analizowanie i gromadzenie dokumentacji dotyczącej wysokości oraz trybów dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone Polsce podczas wojny; 2) oszacowanie wysokości szkód poniesionych przez Polskę

³² „Informator Samorządowy Ziemia Przysuska” 2017, nr 6 (66), s. 3.

podczas II wojny światowej; zarówno w wyniku działań wojennych, jak i okupacji niemieckiej; 3) analizowanie prawnych możliwości dochodzenia od Niemiec odszkodowań za szkody wyrządzone Polsce w trakcie wojny; 4) gromadzenie dokumentacji, która stanowić może podstawę dochodzenia od Niemiec odszkodowań za szkody wyrządzone Polsce w trakcie II wojny światowej³³.

O konieczności reparacji za straty wojenne ze strony Niemiec mówił również prezydent Duda, który na łamach tamtejszej prasy podkreślał, że jest to kwestia odpowiedzialności i moralności. Rząd Angeli Merkel od samego początku uznawał temat odszkodowań za zamknięty, odwołując się do deklaracji z 1953 roku, w której Polska zrzekła się zadośćuczynienia za poniesione straty podczas II wojny światowej. Stanowisko takie potwierdził jeszcze w 2004 roku gabinet Marka Belki. Jednak premier Mateusz Morawiecki w jednym z wywiadów dla niemieckich dziennikarzy oznajmił, iż porozumienie z 1953 roku było „układem między Polską a NRD”, którego obecne władze nie uznają. Sprawa ewentualnych możliwości uzyskania reparacji od strony niemieckiej i ich zasadności stała się przedmiotem gorącej dyskusji. O ile rację raczej należy przyznać w tym miejscu tym, którzy zwracają uwagę, iż droga prawna do uzyskania przez Polskę od RFN jakichkolwiek świadczeń z tytułu II wojny światowej wydaje się być zamknięta³⁴. O tyle za słuszne można uznać głosy mówiące, że pozostaje jeszcze kwestia moralna nakazująca traktować sprawę tę za otwartą pod względem etycznym (upominanie się o wsparcie dla ofiar zbrodni hitlerowskich, które często nadal wymagają pomocy, a z takich czy innych przyczyn do tej pory jej nie otrzymały). Istotne w tym wszystkim wydaje się to, aby dialog na ten temat przebiegał spokojnie oraz rzeczowo, tak aby nie wzbudzać wzajemnej niechęci i nie prowadzić do aktywizacji skrajnych głosów po obu stronach toczącej się dyskusji.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA POLITYKI HISTORYCZNEJ W STOSUNKACH POLSKO-ROSYJSKICH

Prowadzenie aktywnej polityki historycznej odgrywało również niezwykle ważną rolę w kontaktach polsko-rosyjskich. W relacjach tych,

³³ *Regulamin Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w Trakcie II Wojny Światowej*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=513> [dostęp: 26 czerwca 2020].

³⁴ Zob. J. Barcz, J. Kranz, *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa 2019.

jak słusznie dostrzega Joanna Sanecka, przywódcy Prawa i Sprawiedliwości dostrzegali nieuchronny konflikt z Federacją Rosyjską³⁵. Spowodowany był on próbą przeciwstawiania się falsyfikowaniu przez Putina historii i obroną przed prowadzoną od 2000 roku przez ten kraj nową polityką historyczną. Co ważne, stosunki z Federacją Rosyjską, według członków tej formacji, stanowiły kluczowy czynnik dla całej polityki wschodniej. Deklarowano, że:

Chcemy, aby stosunki polsko-rosyjskie, dzięki oparciu ich na wzajemnym równomiernym szacunku, prawdzie i otwartości, przestrzeganiu zasad prawa międzynarodowego, wycofaniu się z przekonania o specjalnym statusie jednych krajów względem drugich, były trwałym elementem europejskiej stabilności³⁶.

W kontekście tym – według działaczy tego ugrupowania – Polska aspirująca do roli ambasadora Ukrainy, Gruzji i Mołdawii w Unii Europejskiej, a zarazem walcząca o rolę lidera w prowadzeniu polityki wschodniej UE, ma obowiązek w imieniu innych państw naszego regionu domagać się od Rosji prawdy historycznej.

Źródła napięć z Rosją w kwestiach historycznych dotyczyły kilku zagadnień: 1) zbrodni katyńskiej (negowanie odpowiedzialności Rosji za tę zbrodnię, nieuznawanie jej za akt ludobójstwa, niechęć w przekazaniu stronie polskiej archiwaliów); 2) dążenie do wybielenia roli Związku Radzieckiego w historii II wojny światowej (pomniejszanie wagi paktu Ribbentrop–Mołotow, podważanie faktu agresji Związku Radzieckiego 17 września 1939 roku, bagatelizowanie współpracy z III Rzeszą w latach 1939–1941); 3) obarczanie Polski odpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej (obciążania rządu II RP winą za blokowanie zbudowania koalicji w Europie przeciwko Niemcom hitlerowskim, oskarżanie Polski o sprowokowanie III Rzeszy do wywołania wojny); 4) podejście do kwestii uregulowań jałtańsko-poczdamskich.

Zdaniem prezesa Kaczyńskiego prowadzenie aktywnej polityki historycznej w relacjach z Rosją było szczególnie ważne w kwestii zbrodni katyńskiej. Tymczasem problematyka ta w polityce historycznej Putina była tematem wielokrotnie pomijanym bądź marginalizowanym. Przykładem takiego podejścia stało się chociażby uznanie w 2004 roku przez tamtejszą Naczelną Prokuraturę mordu katyńskiego za zbrodnię pospolitą, ulegającą przedawnieniu, mimo że według ekspertyzy wielu

³⁵ J. Sanecka, *Polityka historyczna partii Prawo i Sprawiedliwość, założenia i realizacja* „Athenaeum” 2008, nr 19, s. 63.

³⁶ *Program Prawa i Sprawiedliwości...*, s. 157.

wybitnych rosyjskich prawników i historyków, posiadała ona znamiona zbrodni wojennej o cechach ludobójstwa³⁷. Wprawdzie Federacja Rosyjska oficjalnie przyznała się do tego czynu, biorąc za niego pełną odpowiedzialność, co też potwierdzili w swych wypowiedziach kolejni prezydenci tego państwa. Jednak co jakiś czas można było słyszeć głosy płynące ze strony rosyjskiej podważające bądź relatywizujące rolę Kremla w dokonaniu tej zbrodni³⁸.

Prawo i Sprawiedliwość od samego początku przeciwstawiało się takim próbom prezentowania historii przez Moskwę. Działacze tego ugrupowania stali na stanowisku, iż w sprawie zbrodni katyńskiej podjęte w tej kwestii ustalenia historyków „są nieakceptowane przez znaczącą część polityków rosyjskich”, co generuje konflikt we wzajemnych relacjach i rzutuje na całość stosunków polsko-rosyjskich³⁹. Zdaniem przedstawicieli tej partii, Federacja Rosyjska w ramach prowadzonej polityki historycznej stara się pomijać bądź minimalizować wątki zmywy sowiecko-hitlerowskiej i wynikłych z tego powodu konsekwencji. Świadczyć o tym – w ich ocenie – miałyby z jednej strony, płynące co pewien czas ze strony niektórych polityków tego państwa słowa domagające się rewizji oficjalnej rosyjskiej oceny zbrodni katyńskiej. Z drugiej, podejmowane coraz częściej przez władze Kremla działania zmierzające do zastąpienia dyskusji o tych wydarzeniach zarzutami pod adresem Polski o eksterminację jeńców sowieckich wziętych do niewoli w 1920 roku. Potwierdzać to miała m.in. wypowiedź ministra kultury Federacji Rosyjskiej Władimira Medinskiego udzielona w 2018 roku, który odnosząc się do wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919–1921, oznajmił, iż „najmroczniejszą kartą tego okresu są obozy koncentracyjne w Polsce dla wziętych do niewoli czerwonarmi-

³⁷ W. Materski, *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, r. XLVI, nr 4, s. 98.

³⁸ Klasycznym wzorcem działań Moskwy, zmierzających do relatywizowania odpowiedzialności ZSRR za rozstrzelanie polskich oficerów w 1940 r., stało się stworzenie „równoważnika” dla tego czynu poprzez wykreowanie tzw. anty-Katynia – wybranie określonego faktu z historii wzajemnych relacji, gdzie stroną pokrzywdzoną byłoby państwo rosyjskie. Takim wydarzeniem miał być los żołnierzy sowieckich wziętych do niewoli w 1920 r., którzy – według Kremla – mieliby być z premedytacją wymordowani w liczbie 60–100 tys. na polecenie rządu II RP. W rzeczywistości w polskiej niewoli zmarło 16–18 tys. Czerwonarmistów, a przyczyną ich śmierci były przede wszystkim często wybuchające w obozach jenieckich epidemie spowodowane z jednej strony znacznym ich przepełnieniem, a z drugiej strony nierzadko złym stanem zdrowia pojmanych żołnierzy Armii Czerwonej. Po zakończeniu wojny, zgodnie z traktatem o wymianie jeńców, do Rosji Sowieckiej powróciło ok. 65 tys. Krasnoarmiejców. Zob. K. Komorowski, W. Rawski, *Anty-Katyn. Jeńcy sowieccy w niewoli polskiej. Fakty i mity*, Warszawa 2006.

³⁹ *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (Nr 73) z dnia 4 kwietnia 2013 r.*, Warszawa 2013, s. 21.

stów⁴⁰. Zdaniem liderów PiS tego rodzaju działania były „jawną prowokacją” ze strony Rosji i próbą stawiania moralnej równości między tymi dwiema tragediami. Według ich opinii, forsowanie takiej narracji groziło uznaniem nieuprawnionej historycznie tezy o symetrii win między Polską a Związkiem Sowieckim⁴¹.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości powtarzali w sposób jednolity oraz konsekwentny, że wobec podejmowanych przez władze Kremla prób relatywizowania przeszłości należy przyjąć jasne oraz stanowcze, negatywne stanowisko. Uważali oni, iż taka postawa Federacji Rosyjskiej w kwestii katyńskiej jest dowodem na to, że kraj ten do tej pory nie rozliczył się z prawdziwymi kosztami swojej totalitarnej spuścizny. Z tego też względu za główny cel swojej polityki zagranicznej w aspekcie historycznym w tym miejscu działacze tego ugrupowania stawiali ochronę „pamięci polskiej”. Jak sami deklarowali, najważniejszą wartością była i jest dla nich prawda historyczna i tego samego domagali się od Moskwy, akcentując tym samym aksjologiczny wymiar swoich działań⁴². Idąca za tym ostra narracja, połączona z polityką konfrontacji jako narzędzia realizacji polityki historycznej, miała jednocześnie pokazać, iż PiS stanowczo nie zgadza się z rosyjskimi poglądami na temat przeszłości, a także ze sposobem wykorzystania jej do bieżących rozgrywek politycznych.

Zdaniem Kaczyńskiego, prowadzenie aktywnej polityki historycznej w relacjach z Rosją było szczególnie ważne również w kontekście podejmowanych ze strony tego państwa prób usprawiedliwiania lub przemilczania roli i odpowiedzialności Związku Radzieckiego w historii II wojny światowej. Jak oznajmił w 2013 roku w swym przemówieniu sejmowym jeden z posłów tej partii:

Trudno [...] twierdzić, że Rosja doszła do prawdy w opisie II wojny światowej, jeżeli w rosyjskiej świadomości nie funkcjonuje pakt Ribbentrop–Mołotow, który stanowi IV rozbiór Polski i był dla Niemiec ostateczną zachętą do napaści na Polskę i rozpoczęcia wojny. Co więcej, dla Rosji początek II wojny swia-

⁴⁰ *Minister Kultury Rosji: w Krakowie do tej pory nie ma pomnika czerwonoarmistów, polska władza drwi z własnej historii*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/573011,rosja-katyn-pomnik-armia-czerwona-kontrowersje.html> [dostęp: 23 lipca 2020].

⁴¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2019 r.*, Warszawa 2019, s. 130.

⁴² Wskazywał na to m.in. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poseł PiS J. Sellin, który zaznaczył: „Drugi cel to jest uznanie, że zbrodnia katyńska była zbrodnią ludobójstwa. Dlaczego? W imię zwykłej prawdy historycznej i szacunku dla prawa międzynarodowego”. Zob. *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (Nr 83) z dnia 5 marca 2013 r.*, Warszawa 2013, s. 6.

towej to 22 czerwca 1941 r. Rosjanie robią wielkie oczy, gdy słyszą o 17 września i o wszystkich jego konsekwencjach ze zbrodnią katyńską włącznie⁴³.

W podobnym tonie wypowiadał się pełniący od 2017 roku funkcję premiera Morawiecki:

Rosja próbuje na nowo pisać historię. Daleki od bycia „wyzwolicielem” Związek Radziecki pomagał nazistowskim Niemcom i był sprawcą własnych zbrodni [...]. Biorąc pod uwagę, że Unia Europejska narodziła się z popiołów II wojny światowej, musimy strzec się przed fałszywymi narracjami, takimi jak te, które są nam dziś podsuwane.

Podkreślał przy tym, iż system sowiecki podczas okupacji naszej części kontynentu głosił nam wypaczoną wersję historii II wojny światowej, wedle której ZSRR „uwolnił” Europę od nazizmu, jednocześnie ignorując „rzeczywistą rolę Moskwy”. Według Morawieckiego, rosyjska propaganda historyczna dotycząca II wojny światowej „jest niegodnym kłamstwem i podstępna próba obwiniania innych za działania Związku Radzieckiego”⁴⁴.

Równie stanowczo i konsekwentnie reagowali politycy PiS na inicjowane przez przywódców Kremla działania zmierzające do obarczenia winą za wybuch II wojny światowej władz II Rzeczypospolitej. W 2009 roku prezydent Dmitrij Miedwiediew powołał specjalną komisję, której celem stało się przeciwdziałanie fałsyfikacji historii ze szkodą dla interesów Moskwy. Tym samym zapewnić ona miała „odpowiednią” interpretację trudnych kart historii w taki sposób, aby nie ucierpiał na tym prestiż i pozycja państwa rosyjskiego. Efektem tej pracy był m.in. zamieszczony jeszcze w tym samym roku na stronach Ministerstwa Obrony Narodowej Federacji Rosyjskiej dokument pt. *Historia – przeciw kłamstwu i fałszerstwom*, w którym autor obarczył Polskę odpowiedzialnością za rozpętanie II wojny światowej, pisząc, iż żądania niemieckie stawiane naszemu krajowi były dość „umiarkowane” i trudno było uznać je za nieuzasadnione. Do podobnych działań doszło m.in. w 2019 roku, kiedy to na łamach „Rossijskaja Gazieta” Putin oznajmił, że to nie Rosja, ale Polska była współodpowiedzialna za rozpętanie tego konfliktu. Poczynania te spotkały się z ostrą reakcją członków Prawa i Sprawiedliwości. Morawiecki oznajmił, iż:

⁴³ *Sprawozdanie stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 maja 2013 r.*, Warszawa 2013, s. 234.

⁴⁴ M. Morawiecki, *Moscow's Holocaust revisionism*, <https://www.politico.eu/article/moscows-holocaust-revisionism-world-war-russia-auschwitz-nazi-germany-soviet-union/> [dostęp: 31 sierpnia 2020].

Nie ma zgody na zamianę katów z ofiarami, sprawców okrutnych zbrodni z niewinną ludnością i napadniętymi państwami. W imię pamięci o ofiarach i w imię wspólnej przyszłości musimy dbać o prawdę⁴⁵.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA POLITYKI HISTORYCZNEJ W STOSUNKACH POLSKO-ŻYDOWSKICH

Ważnym elementem zagranicznej polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości było także tworzenie dobrych stosunków zarówno z Izraelem, jak również z żydowską diasporą na całym świecie, przede wszystkim w USA. Jak wskazywali od samego początku liderzy tego ugrupowania:

Przez stulecia Polacy i Żydzi tworzyli jeden z najtrwalszych i najbardziej twórczych związków w historii. Dzielili swój los na dobre i złe. To właśnie nad Wisłą dorastały kolejne pokolenia obu narodów, rozwijała się ich kultura, pielęgnowane były obyczaje i tradycja. Mamy liczne przykłady Żydów walczących o wolność i niepodległość Polski. I mamy liczne przykłady Polaków starających się z narażeniem życia ratować żydowskich współobywateli przed hitlerowską zagładą⁴⁶.

Jarosław Kaczyński w budowaniu przyjacielskich relacji z państwem Izraelskim i środowiskami żydowskimi w Stanach Zjednoczonych (mającymi tam silną pozycję) widział drogę do nawiązania bliskiego sojuszu z Ameryką.

Dla liderów Prawa i Sprawiedliwości USA stanowiły bowiem symbol i gwarancję bezpieczeństwa w wymiarze energetycznym i militarnym, jak również – dzięki swojej potędze ekonomicznej i technologicznej – źródło szybkiego rozwoju gospodarczego⁴⁷. Nie mniej istotne było także to, iż bliska współpraca z tym krajem wzmocniała pozycję Polski względem Niemiec i Rosji, co miało ważne znaczenie w kontekście współpracy tych obu państw, zwłaszcza w tych działaniach, które godziły w interes i bezpieczeństwo RP (kwestia budowy Nord Stream 2). Tymczasem, jak dostrzegali od samego początku przywódcy tego ugrupowania:

[...] w Izraelu istnieją pewne kłamliwe stereotypy dotyczące Polski, które są dla nas bardzo niekorzystne. Mam tu na myśli sprawę rzekomej współodpo-

⁴⁵ *Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/oswiadczenie-prezesa-rady-ministrow-mateusza-morawieckiego-0.html> [dostęp: 18 maja 2020].

⁴⁶ *Przesłanie Prezydenta RP z okazji 60. rocznicy wydarzeń kieleckich*, <http://old.pis.org.pl/article.php?id=4439> [dostęp: 18 maja 2020].

⁴⁷ D. Karnowska, *Polityka zagraniczna Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2011. Próba bilansu*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2012, nr 2, s. 51.

wiedzialności za Holocaust. Podobne stereotypy nie tylko są nieprawdziwe, ale po prostu zabójcze z punktu widzenia interesów naszego państwa⁴⁸.

Z tego też względu, zdaniem przedstawicieli tej formacji, należało podjąć energiczne działania, które przyczyniłyby się do przełamania wzajemnych nieufności w relacjach polsko-żydowskich.

Taką inicjatywą, która służyłaby budowaniu dobrych stosunków między obiema stronami miało być – według członków PiS – utworzenie w Nowym Jorku filii Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów, którego powstanie w 2018 roku zapowiedział minister Sellin. Jak deklarowali członkowie tej partii:

Chcemy wybudować muzeum Polaków ratujących Żydów w Nowym Jorku, w najważniejszym ośrodku żydowskim na świecie, w jednej ze stolic światowej kultury. [...] Chcemy w tym muzeum pokazać cały kontekst, żeby Amerykanin, który w zasadzie nic nie wie o historii Polski, czy jakiś inny międzynarodowy gość, dostał wszelkie informacje o Polsce, o kontekście drugiej wojny, o naszej historii i również o historii Polaków ryzykujących życie za Żydów⁴⁹.

Muzeum w ocenie członków tej formacji pełniłoby tym samym rolę pomostu, który wpływałby na pogłębianie wzajemnego pojednania między obydwoma narodami. Bowiem, na co wskazywał prezes Kaczyński: „Niestety, dzisiaj jest tak, że o Polakach mówi się bardzo często w Izraelu jedynie w kontekście Holocaustu”⁵⁰.

Liderzy PiS stali na stanowisku, iż w dyskursie historycznym środowisk żydowskich dominuje negatywny obraz w ocenie wzajemnych – ośmiowiekowych relacji, zwłaszcza w odniesieniu do XX wieku i II wojny światowej, czego efektem stało się pojawianie wadliwych kodów pamięci. Potwierdzeniem tego – w ich odniesieniu – był spór, jaki powstał w relacjach polsko-izraelskich po ogłoszeniu wzmiankowanej nowelizacji ustawy o IPN. Stąd też niezwykle ważną rolę dla przywódców PiS odgrywał fakt nawiązania dialogu na poziomie politycznym w tej sprawie, czego owocem stała się wspólna deklaracja premierów Polski i Izraela nawołująca do wzajemnego szacunku dla tożsamości i historycznej wrażliwości, również w odniesieniu do najbardziej tragicznych okresów naszej historii. Jacek Czaputowicz podkreślał przy tym, iż „historia polskich Żydów jest częścią historii Polski”, a „Polska i Izrael

⁴⁸ *W Izraelu czuje się jak w domu...*

⁴⁹ *Wiceszef MSZ: chcemy, by muzeum Polaków ratujących Żydów w Nowym Jorku oddziaływało na elity świata*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/wiceszef-msz-chcemy-muzeum-polakow-ratujacych-zydow-w-nowym-jorku-oddzialywalo-na-elity> [dostęp: 14 czerwca 2020].

⁵⁰ *Prezes PiS Jarosław Kaczyński: odmówiono nam prawa do obrony godności*, <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/2014721> [dostęp: 14 lipca 2020].

razem będą odkrywać prawdę historyczną⁵¹. Kolejnym elementem polityki historycznej PiS, mającym za zadanie wpływać na kształtowanie relacji między tymi narodami, stał się pomysł utworzenia w USA i Izraelu kolejnych zagranicznych oddziałów Instytutu Pileckiego. Jak zaznaczał Gliški: „Dialog polsko-żydowski jest bardzo ważny i konieczność przedstawiania naszego punktu widzenia jest naszym obowiązkiem”⁵².

WNIOSKI

Polityka historyczna prowadzona przez Prawo i Sprawiedliwość w wymiarze zewnętrznym sprowadzała się do kilku kluczowych działań. Pierwszym z nich było dążenie do przywrócenia rodakom świadomości polskiej historii i jej znaczenia w Europie, opisanie i uniwersalizowanie w przestrzeni międzynarodowej polskiego doświadczenia jako istotnego składnika tradycji europejskiej. W opinii członków tego ugrupowania bowiem, do tej pory nasz przekaz w świecie był praktycznie nieobecny:

[...] polska opowieść przegrywa w świecie. Myśmy przegrali II wojnę światową w tym znaczeniu, że polska opowieść z II wojny światowej jest nieobecna, a ta, która jest obecna, jest niesprawiedliwa i krzywdząca. Przegraliśmy nawet Solidarność. I bardzo wiele innych rzeczy przegraliśmy⁵³.

Drugim celem polityki historycznej PiS było przeciwstawianie się zabiegom zmierzającym do podważania odpowiedzialności Niemiec za II wojnę światową. Zdaniem Kaczyńskiego, we wzajemnych relacjach powstały pewne problemy „natury historycznej”. Problemy te spowodowane były rozbieżnością poglądów na temat interpretacji II wojny światowej, czego efektem stały się próby relatywizowania win narodu niemieckiego za zbrodnie popełnione w czasie jej trwania i rozciągania ich także na inne narody. Tymczasem liderzy Prawa i Sprawiedliwości stali na stanowisku, że państwo polskie ma pełne prawo bronić prawdy historycznej, co odnosi się nie tylko do ewentualnych prób manipulowania przeszłością płynących ze strony Niemiec, ale szerzej,

⁵¹ *Czaputowicz: Intencje Polski w związku z ustawą o IPN były czyste*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1224336> [dostęp: 7 lipca 2020].

⁵² *Wicepremier Piotr Gliški weźmie udział w inauguracji oddziału Instytutu Pileckiego w Berlinie*, <https://www.gov.pl/web/kultura/wicepremier-piotr-glinski-wezmie-udzial-w-i-nauguracji-oddzialu-instytutu-pileckiego-w-berlinie> [dostęp: 15 lipca 2020].

⁵³ *Zapis spotkania inauguracyjnego prace nad powstaniem Strategii Polskiej Polityki Historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 roku*, s. 34, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html> [dostęp: 16 lipca 2020].

pojawiających się także w przestrzeni międzynarodowej. W tym miejscu wyłania się trzeci aspekt polityki historycznej PiS, którym było przeciwdziałanie dążeniom falsyfikowania historii przez Rosję i odpowiedź na prowadzoną przez prezydenta Putina nową rosyjską politykę historyczną. Ostatnim elementem polityki historycznej w wymiarze zagranicznym stało się tworzenie dobrych stosunków z Izraelem i żydowską diasporą, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiciele PiS w budowaniu przyjacielskich relacji z państwem izraelskim i środowiskami żydowskimi w USA widzieli bowiem drogę do nawiązania bliskiego sojuszu z Ameryką, która stanowiła dla nich symbol bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego.

BIBLIOGRAFIA

- Barcz J., Kranz J., *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Warszawa 2019.
- Chojan A., *Fundamenty ideowe i cele polityki zagranicznej Prawa i Sprawiedliwości z perspektywy 2005 roku*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, t. 52, nr 1, s. 202–228.
- Cichocki M., *Czas silnych tożsamości*, w: *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa*, Warszawa 2005, s. 15–21.
- Czaputowicz: *Intencje Polski w związku z ustawą o IPN były czyste*, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1224336> [dostęp: 7 lipca 2020].
- Dudek A., *Historia i polityka w Polsce po 1989 roku*, w: *Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysoczek, Warszawa 2011, s. 33–58.
- Dudek A., *Spory o polską politykę historyczną po 1989 roku*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.W. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 193–200.
- „Historikerstreit”. *Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, red. R. Augstein i in., München–Zurich 1987.
- „Informator Samorządowy Ziemia Przysuska” 2017, nr 6 (66).
- IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2005.
- J. Sellin: *madrą politykę historyczną utrwała się przez instytucje*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/j-sellin-madra-polityke-historyczna-utrwalasie-przez-instytucje> [dostęp: 16 czerwca 2020].
- Karnowska D., *Polityka zagraniczna Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2011. Próba bilansu*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2012, nr 2, s. 42–52.

- Komorowski K., Rawski W., *Anty-Katyń. Jeńcy sowieccy w niewoli polskiej. Fakty i mity*, Warszawa 2006.
- Konsultacje z zakresu dyplomacji publicznej i kulturalnej, <http://mkidn.gov.pl/pages/posts/konsultacje-z-zakresu-dyplomacji-publicznej-i-kulturalnej-8426.php> [dostęp: 14 kwietnia 2020].
- Lipski J.J., *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii i ksenofobii narodowej Polaków*, Kraków 1981.
- Materski W., *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, t. 46, nr 4, s. 93–115.
- Merta T., *Pamięć i nadzieja*, w: R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005, s. 71–86.
- MKiDN i MSZ podpisały porozumienie w sprawie promocji polskiej kultury za granicą, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C372496%2Cmkidn-i-msz-podpisaly-porozumienie-w-sprawie-promocji-polskiej-kultury-za> [dostęp: 10 czerwca 2020].
- Morawiecki M., *Moscow’s Holocaust revisionism*, <https://www.politico.eu/article/moscows-holocaust-revisionism-world-war-russia-auschwitz-nazi-germany-soviet-union/> [dostęp: 31 sierpnia 2020].
- Olszewski E., *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 2, s. 67–97.
- Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/oswiadczenie-prezesa-rady-ministrow-mateusza-morawieckiego-0.html> [dostęp: 18 maja 2020].
- P. Gliński: budowanie polityki historycznej musi trwać, <https://dzieje.pl/aktualnosci/p-glinski-budowanie-polityki-historycznej-musi-trwac> [dostęp: 16 czerwca 2020].
- Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (Nr 73) z dnia 4 kwietnia 2013 r., Warszawa 2013.
- Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (Nr 83) z dnia 5 marca 2013 r., Warszawa 2013.
- Polityka historyczna? Tak! <http://old.pis.org.pl/article.php?id=15580> [dostęp: 21 lipca 2019].
- Prezes PiS Jarosław Kaczyński: odmówiono nam prawa do obrony godności, <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/2014721> [dostęp: 14 lipca 2020].
- Program Prawa i Sprawiedliwości, Warszawa 2014.
- Przesłanie Prezydenta RP z okazji 60. rocznicy wydarzeń kieleckich, <http://old.pis.org.pl/article.php?id=4439> [dostęp: 18 maja 2020].
- Regulamin Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=513> [dostęp: 26 czerwca 2020].

- Roszkowski W., *Rola historii. Zmagania o Polskę. Rozliczenia z przeszłością*, <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12440171080.pdf> [dostęp: 18 czerwca 2020].
- Sanecka J., *Polityka historyczna partii Prawo i Sprawiedliwość, założenia i realizacja „Athenaeum”* 2008, nr 19, s. 54–66.
- Sellin: *polityka pamięci to niezbędny element polityki państwa*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/sellin-polityka-pamieci-niezbedny-element-polityki-panstwa> [dostęp: 16 czerwca 2020].
- Sprawozdanie stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 lutego 2017 r.*, Warszawa 2017.
- Sprawozdanie stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 maja 2013 r.*, Warszawa 2013.
- Sprawozdanie stenograficzne z 57. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 2018 r.*, Warszawa 2018.
- Sprawozdanie stenograficzne z 58. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lutego 2018 r.*, Warszawa 2018.
- Sprawozdanie stenograficzne z 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2019 r.*, Warszawa 2019.
- Statut fundacji „Polska Fundacja Narodowa”*, <https://www.pfn.org.pl> [dostęp: 17 czerwca 2020].
- Statut Prawa i Sprawiedliwości*, Rozdział II, art. 1 i 4.
- Stobiecki R., *Historycy wobec polityki historycznej*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.W. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 175–192.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 1996.
- W Izraelu czuję się jak w domu*, „Rzeczpospolita”, 17 V 2008.
- Waldoch M., *Meandry polityki historycznej w jednostkach samorządu terytorialnego III RP*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2017, t. 14, s. 49–68.
- Wicepremier Piotr Gliński weźmie udział w inauguracji oddziału Instytutu Pileckiego w Berlinie* <https://www.gov.pl/web/kultura/wicepremier-piotr-glinski-wezmie-udzial-w-inauguracji-oddzialu-instytutu-pileckiego-w-berlinie> [dostęp: 15 lipca 2020].
- Wiceszef MSZ: chcemy, by muzeum Polaków ratujących Żydów w Nowym Jorku oddziaływało na elity świata*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/wiceszef-msz-chcemy-muzeum-polakow-ratujacych-zydow-w-nowym-jorku-oddzialywalo-na-elity> [dostęp: 14 lipca 2020].
- Wolff-Powęska A., *Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 1, s. 3–44.
- Zapis spotkania inauguracyjnego prace nad powstaniem Strategii Polskiej Polityki Historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 roku*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html> [dostęp: 16 lipca 2020].